Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

KRAKÓW Św. Anny 12. Biblioteka Jagiell.

»ISKRA«

ROK XXIX | Czwartek 1 września 1938 r. | Nr. 239

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Częściowa mobilizacja we Francji

Nadchodzi decydująca chwila rozstrzygnięć

Demonstracyjna inspekcja Hitlera nad granicą francuską

PARYŻ, 31.8. — Prasa francuska donosi, że kanclerz Hitler przybył w otoczeniu generałów

tuż nad granicę francuską i zatrzymał się w pobliżu Strassburga.

Kanclerz Hitler dokonał inspekcji niemieckich fortyfikacyj granicznych pod miastem Kehl

W czasie inspekcji, która trwała parę godzin, został wstrzymany wszelki ruch graniczny. — Dzienniki paryskie zwracają uwagę, że fortyfikacje na tym odcinku

nie posiadają wielkiego znaczenia militarnego,

i że nie zachodziła konieczność inspekcji najwyższego czynnika Rzeszy niemieckiej.

Uważa się tu powszechnie, że inspekcja ta miała charakter demonstracji politycznej, zarówno pod adresem Francji, jak i W. Brytanii.

Prasa niemiecka stwierdza, że minął już w Czechosłowacji okres nawiązywania kontaktów.

Obie strony posunęły się do granic możliwych ustępstw. Niemcy stwierdzają jednogłośnie,

że nadchodzi obecnie decydująca chwila.

We Francji w odpowiedzi na demonstracje niemieckie

PARYŻ, 31.8. (tel. wł.) Minister wojny wydał zarządzenie, na mocy którego zatrzymany ma być w wojsku rocznik, którego termin zwolnienia przypadł na dzień 20 września. Jednocześnie minister wojny postanowił **powołać pod broń roczniki 15 i 16, co powiększy armię francuską o przeszło 250.000 ludzi.**

PARYŻ, 31.8. (tel. wł.) Na wschód od Besancon rozpoczęły się wczoraj na granicy szwajcarskiej przy udziale 30 tysięcy ludzi wielkie manewry, które będą trwały miesiąc. Mimo, że w tegorocznych manewrach francuskich udział liczebny jest bardzo nikły, manewrom tym przypisują wielkie znaczenie.

Po raz pierwszy od roku 1914, gdy generał Gallieni wówczas dla odwrócenia niebezpieczeństwa nad Marną ściągnął wszystkie taksówki paryskie, autobusy i samochody ciężarowe dla transportów wojskowych, przy obecnych manewrach wojsko posługuje się również tymi środkami komunikacyjnymi.

Władzom wojskowym chodzi o stwierdzenie, w jakim stopniu taksówki, autobusy i inne pojazdy mechaniczne będą przydatne przy ewentualnej ewakuacji większych miast.

Francja wypełni zobowiązania

w stosunku do Czechosłowacji

PARYŻ, 31.8. (tel. wł.) Minister spr. zagranicznych Bonnet polecił poinformować Berlin, że Francja w stosunku do Czechosłowacji wypełni swe zobowiązania.

Równocześnie informują, że brytyjscy ambasadorowie w Warszawie i Bukareszcie otrzymali polecenie poinformowania obu rządów o stanowisku Londynu w sprawach środkowo-europejskich.

W Bukareszcie min. spraw zagranicznych Comnen przyjął angielskiego i francuskiego ambasadora, którym oświadczył, że Rumunia całkowicie wypełni swe zobowiązania w stosunku do Czechosłowacji.

W Warszawie brytyjski ambasador Newton poinformował polskie czynniki rządowe, że Anglia nie zrozumiała by innego stanowiska Polski, jak pełna neutralność.

CHAMBERLAIN U KRÓLA

LONDYN, 31.8. (tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego zauważyć się dała nadal ożywiona działalność dyplomatyczna. Premier Chamberlain przybył dzisiaj do Szkocji, na zamek Balmoral, — gdzie złożył królowi sprawozdanie z obecnej sytuacji politycznej.

Bój o zgliszcza Suiczan

Walki na białą broń na ulicach miast mongolskich

Szturm Japończyków na pozycje chińskie

HANKOU, 31.8. — Ataki japońskie, prowadzone były wczoraj z wielką zawziętością. Chińczycy zmuszeni byli do wycofania się z szeregu pozycji.

Najdalej posunęli się Japończycy na zachód w rejonie Nankau. Japończycy wysadzili jeszcze jeden desant na zachodnim brzegu jeziora Pojan na południe od Nankau.

Korzystając z nadejścia świeżych posiłków Chińczycy usiłują przejść do kontrnatarcia w kierunku miasta Suiczan, obróconego w perzynę na skutek zbombardowania z powietrza i z okrętów.

W prowincji Szansi walki trwają w dalszym ciągu. Japończycy skoncentrowali tu znaczne siły celem sforsowania rzeki Huenhe w rejonie Tunguan Junpe.

Najbardziej zaciekłe walki toczyły się o miasto Sui Sen.

Japończycy cofnęli się, zostawiając na polu kilkuset zabitych i rannych.

Również w Mongolii Wewnętrznej inicjatywa pozostaje w rękach chińskich. Obecnie ośrodkiem walki jest tu miasto Tsiuan, położone o 60 km. na północ od Baoten w prowincji Sujuan.

Zaciekłe walki na białą broń rozgrywają się na ulicach Tsiuan i okolicznych miasteczek. Japończycy utrzymują centrum miasta Tsiuan, Chińczycy zaś zdobyli peryferie.

Gen. Skwarczyński

U P. WICEPREMIERA

WARSZAWA, 31.8 (Tel. wł.) Wicepremier Kwiatkowski przyjął dziś prezydium Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem OZN gen. St. Skwarczyńskim na czele. W ciągu półtora godzinnej konferencji omówiona została polityka rządu w sprawie cen zboża.

Lewica francuska szuka odwetu

Strajk generalny we Francji

chcą ogłosić prowodyrzy C. G. T.

PARYŻ, 31.8. — W chwili, gdy rada ministrów obradowała nad sprawą skorygowania tekstu ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy we Francji w ten sposób, aby umożliwić normalną pracę przemysłowi, pracującemu na rzecz obrony państwa i aby nie zmuszać fabryk francuskich do odrzucania milionowych zamówień zagranicznych tylko z tego względu, że wykonanie ich niemożliwe jest przy obecnie obowiązującym ustawodawstwie — generalna konferencja pracy (CGT) rozpoczęła nową akcję zmierzającą do udaremnienia tej reformy, którą chce przeprowadzić rząd Daladiera.

Komitet wykonawczy CGT wydał okólnik do wszystkich syndykatów pracowniczych, wzywając je do trwania w pogotowiu tak długo, jak długo — jak mówi okólnik — „ciążyć będzie nad masami groźba zwiększenia godzin pracy".

Równocześnie w kołach zbliżonych do generalnej konfederacji pracy pojawiły się pogłoski, że CGT zamierza proklamować strajk generalny w całym państwie. Nie trzeba wyjaśniać, że strajk taki byłby w obecnej chwili katastrofą dla Francji. Właściwa rola CGT, której przewodzi słynny p. Jouhaux pospołu z różnymi komunistami, uwypukla się jaskrawo na tym tle.

Równocześnie z okólnikiem generalnej konfederacji pracy pojawiły się wiadomości, że górnicy zagłębia St. Etienne i Pas de Calais zagrozili strajkiem powszechnym od dnia 15 września. Syndykat robotników tekstylnych departamentów północnych, a w szczególności okręgu Lille grozi również strajkiem.

W obecnym momencie politycznym, gdy siła Francji stanowić może pożądany element równowagi i spokoju w Europie, wywoływanie przez CGT katastrofalnych w skutkach zaburzeń społecznych wywołało zrozumiałe oburzenie w społeczeństwie francuskim.

NA ŁAMACH PRASY

Sosnowiecka „Abisynia"

Poprawia się budownictwo wiejskie — twierdzi autor artykułu w tygodniku „Naród i Państwo":

...Jedziemy przez długą wieś, typową ulicówkę, której dziwnie jednakowo, krzywo i nędznie stawiane chałupy przywodzą na myśl fragment z Prometidionu:

„...więc mi smutno,
Że mazowieckie ani jedno płótno
Nie jest sztandarem sztuce, że ciosowy
W krakowskiem kamień zapomniał rozmowy,
że wszystkie chaty chłopskie krzywe..."

Równocześnie przychodzą mi na myśl straszne zabudowania „Abisynii" w Sosnowcu, baraki Gdyni i potworne w swej brzydocie ceglane, podmiejskie domki Łodzi. Komunikuję o tych nastrojach swym towarzyszom. Inspektorowie przytakują mi, ale dodają, że teraz to się poprawia. Urzędowy architekt, „wypożyczony", czy też wydelegowany z województwa kieleckiego, jest podobno „zawalony" robotą. Budownictwo szkolne też przyczynia się do podniesienia dbałości o wygląd osiedli. Podają mi ministerialne plany budynków szkolnych. Wygląda to rzeczywiście ładnie i pomysłowo. Podobno chłopi godzinami kłócą się jaki plan wybrać i już w budowie domów ludowych trafiają się naśladownictwa budynków szkolnych. Chata Macieja i Bartłomieja również nabiera „toalety", nie tracąc podobno przy tym nic z regionalnego charakteru.

BEZ WYDAJNEJ PRACY I RACJONALIZACJI

nie ma mowy o wysokim dochodzie społecznym. Jak informuje „Czas" na marginesie krytyki ostatniej rozgrywki politycznej we Francji:

Od robotników wymaga premier pracy, od pracodawców — racjonalizacji zakładów z korzyścią dla państwa i dla samej klasy robotniczej. Należy podnieść dochód społeczny, który jeszcze nie tak dawno, bo w r. 1931 przedstawiał wartość 40 miliardów fr. złotych, a w r. 1937, po roku eksperymentów Bluma i hegemonii zrewolucjonizowanej ulicy, zaledwie 22 miliardy fr. złotych.

NIE MA W POLSCE MIEJSCA „DLA WSCHODNICH LUDZI"

„Express Poranny" pisze o podniesieniu się gospodarczym i kulturalnym ziem wschodnich:

Zwycięska czystość z ulic i skwerów wdziera się do domów, do mieszkań, do szaf. Przyobleka w firanki okna, w świeżą farbę ściany domów, ludzi w czyste ubrania. W ślad za tą zwycięską czystością zjawiają się w domach ludzi poleskich przedsiębiorczość, zapobiegliwość, chęć do pracy. Człowiek tutejszy zaczyna rozumieć, że nie wolno życia przespać, że estetyka, porządek wymagają wkładów, że trzeba umieć zarobić na ubranie, wodę, farbę.

Jedne potrzeby — rodzą inne. Częściej zaczyna zaglądać do drewnianych domków gazeta, książka, zjawia się radio. Sprzyja temu powstawanie bibliotek, radiofonizacja kraju, wysyłk teatrów objazdowych „Reduty", „Teatru Ziemi Wołyńskiej".

Spod grubej warstwy moskiewskich naleciałości wytryskuje energia i przedsiębiorczość z której ongiś słynęli mieszkańcy naszych wschodnich rubieży. A „człowiek wschodni" chroni się do mniejszych osad i miasteczek, skąd go też nie za długo przepędzi rytm twórczej pracy.

Wyrok w kieleckim procesie

o krwawe zajścia 1-majowe

KIELCE, 31.8 (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu o krwawe zajścia 1-majowe w Kielcach przemawiał prokurator, popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia, następnie przemawiali obrońcy.

Dziś po południu sąd ogłosił wyrok, na mocy którego zostali skazani: Wojciech Kozera, porządkowy milicji PPS na 3 lata więzienia, Józef Pyk, porządkowy milicji PPS na 2 lata więzienia, Józef Nowak, komendant straży porządkowej na 1 i pół roku więzienia, Szulim Mauer na 1 i pół roku więzienia, Władysław Pawowar, członek milicji PPS na 14 miesięcy więzienia, Pinkus Mauer na 1 rok więzienia.

Następnych 5 oskarżonych: Stanisława Zielińskiego, Ignacego Zynera, Władysława Fiuka, Chaima Kupperberga i Józefa Kowalewskiego po 10 miesięcy więzienia każdego, oskarżonych Władysława Romańca, Moszka Kirszencwajga i Władysława Znojka po 8 miesięcy więzienia każdego.

Jedynie Władysławowi Znojce sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg lat 3 z uwagi na to, że przyznał się on całkowicie do winy. Pięciu oskarżonych sąd uniewinnił. Skazanym zaliczony został areszt prewencyjny.

Rozstrzelanie wyższych oficerów marynarki sowieckiej

Oficjalne oświadczenie GPU

LONDYN, 31.8. (tel. wł.) „Times" donoszą z Rygi, że w marynarce sowieckiej przeprowadzono tak gruntowną „czystkę", iż w chwili obecnej nie ma już ani jednego oficera, który by jeszcze rok temu zajmował w flocie sowieckiej wyższe stanowisko.

Komisariat marynarki wojennej przyznaje teraz po raz pierwszy, że najwybitniejsi admirałowie sowieccy zostali przed kilku miesiącami rozstrzelani.

GPU ogłasza oficjalnie, że rozstrzelani zostali następujący wyżsi oficerowie: admirał Orłow, naczelny dowódca floty sowieckiej który reprezentował ją podczas koronacji króla angielskiego w Londynie; admirał Siwow, dowódca floty bałtyckiej i admirał Ludry.

Korespondent „Times" dodaje, że niewątpliwie ten sam los spotkał także innych wysokich oficerów floty sowieckiej, którzy „zaginęli" bez śladu, gdyż uznani zostali za „zdrajców" i „wrogów ludowych".

Chodzi tu o admirała Iwanowa, zastępcę szefa floty sowieckiej, admirała Wiktorowa, admirała Ruchlowicza, admirała Kozułnowa, admirała Kirejewa, admirała Dichnenowa, admirała Kadatsky'ego i profesorów Zherwe i Pietnowa z akademii marynarki wojennej w Leningradzie.

Min. Roman chory

WARSZAWA, 31.8 (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, który przebywa obecnie w Juracie nad morzem, zachorował poważnie na serce. W kołach politycznych liczą się z możliwością jego rezygnacji ze stanowiska ministra przemysłu i handlu.

W związku z chorobą min. Romana odwołana została wizyta duńskiego ministra przemysłu i handlu Kijarbela, która miała nastąpić dnia 2 września. Odwołano również wizytę jugosłowiańskiego ministra przemysłu i handlu Vrbanca.

Katastrofa RWD

PILOT I PASAŻER ZGINĘLI

POZNAŃ, 31.8 (Tel. wł.) W Komorowie, pod Szamotułami wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa lotnicza. Samolot RWD pilotowany przez 28-letniego Jana Dominiczka, instruktora szkoły lotniczej w Masłowie pod Kielcami, rozbił się doszczętnie. Pilot i jego brat uczeń 6 klasy gimnazjalnej zginęli na miejscu.

Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie silne zachmurzenie, wskutek którego pilot obniżył lot i zawadził podwoziem o drzewo parku w Komorowie. Tragicznie zmarły pilot pochodzi z Wielkopolski.

Oficer „Daru Pomorza" pojął za żonę

piękną kreolkę, córkę gubernatora Martiniki

Historia niecodzienna: młody oficer marynarki polskiej, w swej podróży naokoło świata poznaje na dalekiej Martinice piękną Kreolkę. Kreolka zjeżdża do Warszawy, młodzi biorą ślub i wracają do Gdyni, gdzie oficer pełni służbę.

Bohaterem tej romantycznej historii jest drugi oficer statku szkolnego „Dar Pomorza", warszawianin, p. Bronisław Abramowski, który w ub. niedzielę w jednym ze stołecznych kościołów poślubił pannę Margyler, córkę gubernatora Martiniki.

P. Abramowski, 29-letni przystojny blondyn, podczas podróży „Daru Pomorza" pod równikiem, poznał na jednym z oficjalnych przyjęć na Martinice urodziwą, młodziutką kreolkę o aksamitnych oczach i kruczych włosach. Jak w powieści Farrera: bal w pięknym gmachu gubernatorstwa, spacery po zacienionych alejach parku w dyskretnym blasku lampionów i upojnej woni egzotycznych kwiatów. Pierwszy taniec i miłość od pierwszego wejrzenia.

Jasnowłosy Słowianin i kruczowłosa kreolka postanawiają połączyć się na zawsze, mimo, że małżeństwu młodej pary sprzeciwia się ojciec uroczej kreolki — gubernator.

W jaki sposób panienka potrafiła nakłonić ojca do zgody — nie wiadomo. Dość, że po długiej wymianie listów zakochanych oficer zdołał sprowadzić narzeczoną do Warszawy.

Młoda para, po krótkim pobycie w stolicy, powróciła do Gdyni, gdzie p. Abramowski objął służbę.

Wielka czystka w armii Dalekiego Wschodu

Niepowodzenie pod Czang-Ku-Feng

wywołali złodzieje w intendenturze

MOSKWA, 31.8. — Nadeszły tu ciekawe szczegóły o wynikach śledztwa — przeprowadzonego przez zastępcę marszałka Woroszyłowa, komisarza Mechlisa w Chabarowsku.

Szczegóły te rzucają charakterystyczne światło na stan zaopatrzenia armii dalekowschodniej w okresie walk pod Czang-Ku-Feng.

Jak wynika z oficjalnie opublikowanych wiadomości, ogromne nadużycia miały miejsce w jednostkach administracyjnych armii dalekowschodniej.

W Chabarowsku, we Władywostoku oraz w szeregu innych miast przeprowadzono masowe aresztowania. Między innymi aresztowano pierwszego intendenta armii Dalekiego Wschodu — Iwanowa, kwatermistrza armii, Neumana, drugiego intendenta armii — Łagunowa, oficerów żywnościowych — Jelisiejewa i Matwiejewa, płatnika Antonowa, intendenta dywizyjnego — Mukowinkowa.

Jak ujawniło dotychczasowe śledztwo w ciągu jednego tylko miesiąca w składach w Chabarowsku zostały rozkradzione zapasy żywności, wartości 120 tysięcy rubli. Z magazynów oddziałów lotniczych zniknęło w tajemniczy sposób 900 skrzyń jaj i 4 tony masła. Rozkradziono również wszystkie zapasy papierosów, machorki, butów żołnierskich ubrań i zapałek.

W czasie walk pod Czang-Ku-Feng piloci zamiast specjalnych racji żywnościowych dostawali przed lotami... soloną rybę. Niedomagania w aprowizacji armii były przyczyną szeregu buntów w poszczególnych oddziałach armii dalekowschodniej.

Ukrainizowanie nazwisk polskich

Niedopuszczalny okólnik gr.-kat. kurii metropolitalnej

LWÓW, 31.8. — Sąd Okręgowy w Gródku Jagiellońskim skazał ks. grecko-katolickiego, Wasyla Pasławskiego, na 7 miesięcy więzienia za sfałszowanie ksiąg metrykalnych.

Akt oskarżenia zarzucał ks. Pasławskiemu, że w księgach zmienił nazwisko Gawroński na Hawroński, a Chmiel na Chmil.

W toku rozprawy wyszło na jaw skandaliczne zarządzenie grecko-katolickiej kurii metropolitarnej, wydane w lipcu 1937 r.

Rozesłany przez kurię do wszystkich grecko-katolickich parafii okólnik noszący nr. porządkowy 6.189 zaleca podległemu duchowieństwu, by przy wydawaniu metryk, względnie wyciągów metrykalnych ukrainizowano nazwiska o brzmieniu polskim.

Metropolitą grecko-katolickim jest, jak wiadomo, ks. arcybiskup Andrzej Szeptycki.

Inspektor Chmaj

OFICEREM INSPEKCYJNYM P. P. W KIELCACH

WARSZAWA, 31.8. Naczelnik warszawskiego wojewódzkiego urzędu śledczego inspektor Chmaj został przeniesiony na stanowisko oficera inspekcyjnego w województwie komendzie policji w Kielcach.

Rośnie armia robotnicza

Idea konsolidacji świata pracy

ogarnia coraz szersze rzesze

[illegible] br. mija rok od pierwszego ogólnokrajowego kongresu przedstawicieli organizacji robotniczych w Warszawie, na którym powołane zostało do życia Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych.

Artykuł I-szy deklaracji ideowej, uchwalonej na kongresie — stwierdza między innymi że: „Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ma służyć idei dobra publicznego i stanowić narzędzie do zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego, z którego musi być wyłączony czynnik osobistej prywaty i niezdrowych ambicyj jednostek, będących jedną z głównych przyczyn jego rozbicia i płynącej stąd bezsilności".

ZPZZ powołane zostało do życia jako szkoła dla obecnych i nowych pokoleń robotniczych, jako instytucja — w której mają wychowywać się i wyrabiać ludzie silnej woli, mocnych charakterów i głębokiej odpowiedzialności, przygotowanych do rozwiązywania wszelkich zagadnień państwowych, gospodarczych i narodowych.

Idea konsolidacji polskiego świata pracy, wymierzona przeciwko związkom klasowym i prywacie, idea oparta w całym tego słowa znaczeniu na tradycjach polskich, zrywająca w sposób zdecydowany z wszelkimi wpływami międzynarodówek na życie polskiego robotnika — w niespełna rok skupiła w szeregach ZPZZ około 150 tysięcy robotników. Cóż to są za robotnicy, którzy pierwsi sanęli w szeregach Z. P. Z. Z.? Przedstawił ich społeczeństwu polskiemu szef OZN gen. Stanisław Skwarczyński na zgromadzeniu robotników w dniu 28 czerwca br. w Sosnowcu, oświadczając m. in.:

„Wierzę głęboko w szczery patriotyzm naszego robotnika i wiem, że potrafi on zdecydowanie odrzucić skierowane do siebie zakusy wszelkiego rodzaju międzynarodówek. Jestem niezbicie przekonany, że gdy zajdzie tego potrzeba robotnik polski niezwłocznie porzuci swe miejsce w hali fabrycznej czy chodniku kopalni i twardo chwyci w swe krzepkie dłonie karabin, by bronić granic Rzeczypospolitej".

Szeregi ZPZZ rosną dziś z każdym dniem. Idea konsolidacji znalazła szczery oddźwięk w sercach robotników-Polaków, którzy rozumieją dziś, że żadne związki klasowe nie mają prawa ani monopolu do reprezentowania interesów robotniczych. Polski robotnik tworząc zręby nowej organizacji, zdobywając przedstawicielstwo tej organizacji w radach fabrycznych — walczy z tysiącami trudności i czynną opozycją PPS., wierzy jednak, że siła woli przyniesie w końcu efektowne rezultaty.

Dziś ZPZZ skupia w swoich szeregach 23 organizacje robotnicze ze Związkiem Metalowców (22 tysiące) i Zw. Górników (18 tys.) na czele. Po 10-ciu miesiącach istnienia sieć organizacyjna ZPZZ obejmuje siedem sekretariatów okręgowych, 16 rad miejscowych, jedną radę okręgową w Katowicach i ponad 1000 kół. W najbliższym czasie powołane zostaną do życia rady okręgowe w Łodzi i w Warszawie.

Dziś, robotnicy polscy zjednoczeni w kadrach ZPZZ — jak powiedział senator Malinowski Wojtek w liście otwartym do ludzi pracy w Polsce — przez zjednoczenie w jednej zawodowce, zyskali wielką siłę organizacyjną i moralną. — Polska zaś zyskała uporządkowaną i do życia państwowego i obywatelskiego przygotowaną brać robotniczą.

Z DNIA

PLENARNE POSIEDZENIE STRONNICTWA NARODOWEGO

W dn. 2 września b. r. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Kowalskiego odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. Na posiedzeniu tym mają zapaść uchwały określające stosunek Str. Narodowego do wyborów samorządowych. Stronnictwo to dotychczas żadnego stanowiska w tej sprawie jeszcze nie zajęło.

GDZIE SIĘ PRZYTULA?

Dziś w Sejmie odbędzie się konferencja grupy posłów, którzy skupiają się około posła Zaklika. Na konferencji tej ma zapaść uchwała określająca stosunek do grupy „Jutra Pracy", z którą „zaklikowcy" są najbardziej związani pod względem ideowym, choć do tego czasu posłowie i senatorowie zajmowali stanowisko wyczekujące, aby na wszelki wypadek mieć otwartą drogę do odwrotu z niepewnych pozycyj.

Ocena sytuacji według B. G. K.

Położenie gospodarcze Polski

Pod znakiem zwiększonej produkcji przemysłowej

Sytuację gospodarczą Polski w miesiącach letnich w następujący sposób charakteryzuje Bank Gospodarstwa Krajowego.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polak należy nadal do tych krajów, których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji wskaźnik ogólny wynosi dla Polski za pierwsze półrocze 1938 r. 119,1 wobec 111.0 za 1937 r. (podstawa 1928 = 100).

GÓRNICTWO, HUTNICTWO i WŁÓKIENNICTWO

W górnictwie zwiększyło się wydobycie węgla ze względu na zwyżkę zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bież. zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcja surowca ropnego była nieco wyższa, niż przed rokiem.

W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych, korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i w przemyśle metalowo-maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa, wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymał się w przemyśle chemicznym. W lipcu wzrósł zwłaszcza zbyt artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które po okresie międzysezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy.

W sprzedaży wyrobów włókienniczych zaznaczyła się w lipcu poprawa.

PRZEMYSŁ DRZEWNY I MINERALNY

Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony, mimo, że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze. Eksport drzewa natomiast poprawił się wydatniej.

W przemyśle mineralnym najkorzystniej przedstawiało się położenie przemysłu cementowego, nieco słabiej zaś kształtował się zbyt cegły dla celów budowlanych.

W warunkach bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

OBROTY HANDLOWE

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami żniwnymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie.

W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów, przy silnym wykorzystaniu portów wybrzeża polskiego.

RYNEK PIENIĘŻNY

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu, zachowały nastroje spokojne, przy nieco słabszych, jak zwykle w miesiącach letnich, obrotach bankowych.

Na rynku lokacyjnym wystąpiła poważna zwyżka kursów papierów dywidendowych, świadcząca o korzystnej ocenie położenia przemysłu.

ZAPOTRZEBOWANIE KREDYTU OBROTOWEGO

Zapotrzebowanie kredytu obrotowego ze strony przemysłu, było w letnich miesiącach słabsze. Poszukiwany był natomiast kredyt średnio-terminowy na inwestycje, remonty budynków i na cele obrotowe.

Większe potrzeby pieniężne zgłaszało również rolnictwo w związku ze żniwami. Zbiory zbóż odbywały się w pomyślnych naogół warunkach atmosferycznych i przedstawiają się korzystniej, niż w poprzednim roku. Ceny zbiemiopłodów po ukazaniu się nowych zbóż na rynku, doznały silniejszej zniżki, co skłoniło rząd do zorganizowania szerszej akcji interwencyjnej, mającej na celu zahamowanie spadku cen. W dziedzinie produkcji hodowlanej natomiast osiągnięto równowagę ceny, jak i rozmiary zbytu, nie wykazują zmian.

„Sowiecka noc św. Bartłomieja"

Bunt młodych przeciw Stalinowi

Zdziesiątkowane szeregi lotników ZSRR

Żakowski, b. szef G. P. U. w Leningradzie, zastępca Mikołaja Jeżowa, jeden z „czerwonych potentatów", został w tych dniach rozstrzelany — donosi w korespondencji z Moskwy dziennik paryski „Le Journal".

Żakowski był wielką figurą na Kremlu, cieszył się zaufaniem Stalina i Mołotowa — pisze „Le Journal".

Uchodził ogólnie za inicjatora wielkiej kampanii antyszpiegowskiej, która

od dwu lat odbiera sen i spokój obywatelom Z. S. R. R.

Na różnych kongresach, konwentyklach partyjnych, w różnych broszurach o milionowych nakładach „demaskował", „piętnował" wywiad szpiegowski państw kapitalistycznych w ojczyźnie proletariatu".

Za prawowierność bolszewicką, gorliwość i służbistość odznaczony został orderem Lenina. Niedługo jednak cieszył się łaską. Pewnego dnia został aresztowany. Jego przyjaciel i druh serdeczny,

krwawy oprawca Jeżow oskarżył go o szpiegostwo.

Żakowski powędrował na Łubiankę. „Czystka" trwa — pisze dalej „Le Journal". — Ostatnie tygodnie minęły wprawdzie bez sensacyjnych aresztowań, niemniej G. P. U. z zapałem [illegible] „wrogów ludu" wśród niższych urzędników administracyjnych — „szeregowych rewolucji".

[illegible] urzęduje skrupulatnie. Nie [illegible] o nikim.

Najbardziej dotknięty jest „czystką" przemysł lotniczy. Tu G. P. U. zrobiło prawdziwe spustoszenie. Od kilku miesięcy

siedzi w więzieniu prof. Topulew, najzdolniejszy sowiecki konstruktor samolotowy.

Los jego podzielili również jego współpracownicy. Kilku „ostatnich Mohikanów" pracuje jeszcze, idąc jednak do pracy rano, nie wiedzą czy wrócą wieczorem do domu.

Jeżow „pamiętał" również o moskiewskim Instytucie Aerodynamicznym. Z takim rezultatem, że większość profesorów znajduje się w tej chwili na Łubiance.

W tych warunkach sowiecka technika aeronautyczna nie może rozwijać się pomyślnie. Nawet na Kremlu zdają sobie z tego sprawę. Od kilku miesięcy toczą się gorączkowe rokowania w sprawie nabycia od kilku wielkich fabryk zagranicznych, licencyj na budowę nowoczesnych samolotów i motorów.

Zdziesiątkowane przez Jeżowa kadry fachowców

starają się uzupełnić... Lindberghem.

Jest jednak rzeczą wątpliwą czy Amerykanin zgodzi się pracować w Rosji.

Oto rezultat polityki stalinowskiej w 20 roku budowy „państwa socjalistycznego". Na marne poszły wszystkie wysiłki. Produkcja przemysłowa nie przekroczyła poziomu z r. 1936.

Ostatnio rząd sowiecki ponownie zwrócił się o pomoc do zagranicznych „speców". Kosztuje to miliony.

Nie brak naturalnie ludzi w Sowietach — którzy zdają sobie sprawę z bankructwa polityki stalinowskiej. Zwłaszcza młodzi,

największa nadzieja reżymu, poczynają wątpić, buntować się.

Ale nie tylko oni. Starzy bolszewicy tylko ze strachu biorą udział w „zabawie" — jak na przykład taki Petrowski, prezydent Ukrainy, o którym ogólnie przypuszczano, że już siedzi na Łubiance. Okazało się, że jeszcze nie. Podczas otwarcia posiedzenia Najwyższej Rady Z. S. R. R. siedział ku wielkiemu zdziwieniu zebranych, obok Stalina. Następnego dnia na zdjęciach w różnych „Prawdach" i „Izwiestiach" był zaretuszowany, można go było jednak dojrzeć. Nie ulega wątpliwości, że Petrowski

znajduje się w pierwszym stadium niełaski.

Jego syn gen. Petrowski został rozstrzelany jako zdrajca „ojczyzny sowieckiej". Od tego czasu stary Petrowski zupełnie się załamał. Prosił nawet o natychmiastową dymisję, Kreml jednak nie przychylił się do jego prośby. Petrowski jest jeszcze potrzebny. Otwiera i zamyka różne kongresy i zgromadzenia. Nie spuszczają jednak z oczu psy gończe towarzysza Jeżowa.

— Wcale się nie zdziwię, gdy pewnego dnia dowiem się — że popełnił samobójstwo — kończy korespondent.

Mała matura

Regulamin egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących

Nieraz poruszana była w prasie sprawa egzaminów maturalnych. Jedni wypowiadali się za ich zupełnym zniesieniem, drudzy dowodzili, że egzaminy należałoby stanowczo utrzymać w tej lub innej formie. Zdawałoby się, że ten pierwszy pogląd zwycięży, przed wprowadzeniem bowiem w życie nowego ustroju szkolnictwa mówiło się, że kończący licea nie będą zdawali egzaminów maturalnych, lecz otrzymają świadectwa, uprawiające ich do wstępu na wyższe uczelnie.

Obecnie okazuje się, że matury zostały utrzymane.

W numerze 8 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego" z dnia 10 sierpnia rb. ukazało się zarządzenie, wprowadzające na podstawie ustawy z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa regulamin egzaminów dojrzałości w liceach ogólnokształcących. W myśl tego regulaminu egzamin w liceum ma wykazać, że uczeń osiągnął taki poziom wykształcenia i ogólnej dojrzałości umysłowej, jaki odpowiada wymaganiom programowym odpowiedniego wydziału liceum ogólnokształcącego, jak też i czy uczeń jest przygotowany do rozpoczęcia studiów w wyższych uczelniach. Egzaminy odbywać się będą, podobnie jak w latach ubiegłych, w tych samych terminach, a więc w maju i czerwcu, dla szkół zaś o ustroju semestralnym — w lutym, przy czym przeprowadzać je będą państwowe komisje egzaminacyjne, wyznaczone przez kuratoria szkolne.

Dyrekcje liceów ogólnokształcących mają przesłać do 31 marca spisy uczniów, uczęszczających do drugiej klasy liceum, listę nauczycieli tej klasy i po 6 tematów wypracowań piśmiennych z języka polskiego, z obcego nowożytnego, a oprócz tego po trzy tematy z tych przedmiotów, z których uczeń zdaje egzamin.

Egzaminy składać się będą z części piśmiennej i ustnej. Egzamin piśmienny odbywać się będzie z języka polskiego na wszystkich wydziałach liceum. Oprócz tego na wydziale humanistycznym egzamin piśmienny obejmie nowożytny język obcy, na wydziale klasycznym język łaciński, na wydziale matematyczno-fizycznym matematykę i na przyrodniczym fizykę.

Egzamin ustny obejmować będzie na wydziale humanistycznym: religię, język polski, historię, język łaciński, obcy język nowożytny. Uczniowi pozostawia się wybór zdawania albo z języka łacińskiego albo z nowożytnego.

Na wydziale klasycznym uczniowie poddani zostaną egzaminowi: z religii, z języka polskiego, z historii, z języka łacińskiego, języka greckiego (te ostatnie języki do wyboru przez ucznia). Na wydziale matematyczno-fizycznym na egzamin ustny złożą się: religia, matematyka, fizyka z astronomią i chemia, na przyrodniczym: religia, biologia, chemia oraz jeden z następujących przedmiotów, pozostawionych do wyboru ucznia: geografia, geologia, fizyka lub astronomia. Niezależnie od tego na każdym wydziale ci uczniowie, którzy na egzaminie piśmiennym otrzymają ocenę niedostateczną z jakiegoś przedmiotu, poddani będą z tego przedmiotu egzaminowi ustnemu.

Ostateczne oceny egzaminu ustali komisja egzaminacyjna na podstawie wyniku egzaminów piśmiennego i ustnego, postępów ucznia w ciągu pobytu w liceum i ogólnej opinii członków komisji o poziomie ucznia i jego wykształceniu.

Po zdaniu egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym, uczniowie otrzymają odpowiednie świadectwa dojrzałości. Kto nie zda egzaminu i szkołę opuści, temu przysługuje prawo zdawania egzaminu w tej samej szkole, ale dopiero po upływie roku. Gdyby zaś chciał zdawać wcześniej, może to uczynić jako ekstern. Egzamin dojrzałości w liceum ogólnokształcącym uczniowie zdawać mogą tylko dwa razy, następnie już jako eksterniści. Ci, którzy nie zdali egzaminu i szkołę opuszczają, otrzymają zaświadczenia, że do egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym zostali dopuszczeni, lecz tego egzaminu nie złożyli.

Jak widać z powyższego, nowe przepisy o egzaminach dojrzałości nie wiele różnią się od dotychczasowych przepisów, według których składano jeszcze w bieżącym roku egzaminy w gimnazjach po ukończeniu 8 klas.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 Wrzesień

Czwartek

Bronisławy, Idziego

Słowiański: Dzierżysława

Słońca wsch. 4,26, zach. 18.23

Księżyca wsch. 13,5, z. 21,34

HISTORIA PODAJE:

1306 Powrót Wład. Łokietka na tron.
1435 Zwycięstwo nad Krzyżakami Litwinów i Polaków pod Wilkomierzem.
1675 Jan III oswabadza Trembowlę.
1928 Albania ogłasza się królestwem.

PRZYSŁOWIA:

Zaraz będzie między święte wzięty
Kto wypatrzy niewieście wykręty.

AFORYZMY:

Mówimy zawsze tylko o zawodach, jakie nas spotkały, nigdy zaś o tych, jakie my drugim sprawiamy.

RADY PRAKTYCZNE:

Szyby myć zimną wodą gąbką, wycierać miękką chusteczką, a na końcu bibułą dla nadania połysku.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dla ciebie senorito".
EDEN: „Maskarada"
PATRIA: 1) „Z uśmiechem na ustach", 2) „Rycerze stepu".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

INAUGURACJA SEZONU

W sobotę dnia 3 bm. o godz. 20,30 odegrane zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „SUŁKOWSKI" w reżyserii Kazimierza Vorbrodta, w którym zaprezentują się nowozaangażowani artyści: Taida Granowska, Marian Bielecki, Wiktor Domański, Feliks Feliński, Jan Korczyński, Jan Nawrocki, Janusz Obdowicz, Ferdynand Sarnowski i Kazimierz Vorbrodt który odtworzy rolę tytułową. Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotował znany artysta-dekorator Feliks Krassowski.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8 tel. 61.824, oraz w firmie „Uroda" ul. Orla 14, tel. 61,709

Teatr w Katowicach

Inauguracja sezonu 1938-39 w Teatrze im. St. Wyspiańskiego.

W czwartek dnia 1 września rb. o godz. 20 rozpoczyna Teatr im. St. Wyspiańskiego sezon klasykiem polskiej sceny dziełem T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" — toczącej w sobie elementy realizmu współczesności z szeregiem momentów nastrojowych Mistrzostwo dialogu i przeprowadzenia zawikłań scenicznych dają wielkie pole dla popisu reżysera Wiktora Biegańskiego, który jednocześnie zaprezentuje się publiczności katowickiej jako aktor w roli Prokuratora. Wdzięczne zadanie stoi również przed resztą dobranego zespołu: paniami St. Kostecką (pozyskaną z Teatru J. Słowackiego w Krakowie), Wandą Stanisławską, Stefanią Stoińską, panami Marianem Godlewskim, Jerzym Tatarkiewiczem, Władysławem Przebińskim i pozyskanym z Krakowa Antonim Żukowskim

Czwartek 1 września o godz. 20 — „Wilki w nocy" (inauguracyjne przedst. w sezonie 1938-39).

Piątek 2 września o godz. 20 — „Wilki w nocy".

Sobota 3 września o godz. 20 — „Wilki w nocy"

Niedziela 4 września o godz. 16 — „Wilki w nocy"; o godz. 20 — „Wilki w nocy".

Wyższy kurs

NAUCZYCIELLSKI W SOSNOWCU

Z powodu przyspieszenia egzaminów na W. K. N. wykłady rozpoczną się w niedzielę 4 września o godz. 9 rano. Kierownictwo WKN prosi wszystkich słuchaczy o punktualne przybycie. Podania do egzaminów z WKN należy składać drogą służbową do 20 września rb., a informacje otrzymają słuchacze na miejscu.

Zapisy nowych słuchaczy przyjmuje się na grupy pedagogiczne, a zainteresowani mogą wpisywać się na grupy przyrodnicze i geograficzne. Opłaty jak w ub. r. z góry.

—oOo—

Sprawy szkolne

PAŃSTWOWE LICEUM PEDAGOGICZNE W SOSNOWCU

Powakacyjny egzamin wstępny do I klasy Liceum Pedagogicznego odbędzie się dnia 3 września o godz. 9 rano w gmachu szkolnym przy ul. Wawel w Sosnowcu. Zainteresowani przynieść powinni ze sobą papier, przybory do pisania. Warunkiem przyjęcia: ukończenie gimnazjum, dobry słuch, zdrowie. Ułomni nie mogą reflektować na zawód nauczycielski. Egzamin jest bezpłatny, a taksa administracyjna wynosi rocznie zł 30. Dozwolona ilość uczniów w klasie 43. Miejsc wolnych jeszcze 6, dla młodzieży zamiejscowej opłata w bursie 40 zł miesięcznie z góry, czterokrotne wyżywienie dziennie wraz z praniem, dla uczniów z innych zakładów opłata 50 zł. mies.

SZKOŁA ĆWICZEŃ

Szkoła ćwiczeń przekształca się począwszy od klasy I na szkołę dla chłopców. Z racji nadbudowy 2 piętra wejdą starsze klasy Szkoły Ćwiczeń do nowych sal, dzieci klasy 3, 4, 5, 6 zaopatrzyć się muszą w pantofelki. Harcerstwo obejmuje prof. Jakubowicz. Pożądanym jest, aby od klasy 3 począwszy zapisywały się dzieci do harcerstwa.

SPRAWA KSIĄŻEK I PRZYBORÓW

Książek i przyborów szkolnych nie należy zakupywać, gdyż nauczyciele wskażą, jakie będą podręczniki.

POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

Rok szkolny zaczyna się w poniedziałek 5 września. Dzieci zgromadzą się o godz. 9 pół na podwórzu szkolnym, skąd wymaszerują na nabożeństwo do kościoła w Starym Sielcu. Obecność rodziców bardzo pożądana. Po nabożeństwie wróci młodzież do szkoły na godzinę. We wtorek normalna nauka. Opłaty do koła rodzicielskiego normalne jak w ub. r., płatne z góry za kwitem w kancelarii szkolnej.

—oOo—

SZKOŁA MUZYCZNA IM. ST. MONIUSZKI W SOSNOWCU, ul. Dęblińska 11, tel. 626-49 (szósty rok istn.) przyjmuje zapisy uczniów do klas śpiewu solowego, skrzypiec, fortepianu i organów. Program nauki ustalony wg. nowych form Min. WR. i OP. Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie, prócz świąt — od 9—13 i 15—20. 3911

—oOo—

RZETELNE SKLEPY

prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze na składzie znane mydło „Kołłontay z pralką".

Czy sędzia jest odpowiedz.

ZA NADUŻYCIA POPEŁNIONE W SZKOLE

Z niezwykle sensacyjnym pozwem wystąpiła Prokuratoria Generalna na tle obowiązujących przepisów o pokrywaniu szkód związanych z odpowiedzialnością służbową.

Przed dwoma laty w czasie lustracji sądów na terenie Małopolski Wschodniej, m. in. w Jarosławiu i Radymnie, natrafiono na nadużycia urzędników sądowych w depozytach sądów grodzkich. Urzędnikom wytoczono procesy karne, przy czym 5 osób skazano na kary do 2 lat więzienia. Niezależnie od tego wa tych nadużyć ma się stać przedmiotem procesów cywilnych.

Prokuratoria Generalna po ustaleniu, szkody wyrządzone przez te malwersacje skarbu państwa sięgają 30.000 zł, zdecydowała się wystąpić przeciwko sędziom, którzy byli bezpośrednimi przełożonymi urzędników defraudantów.

Pozew powołuje się na to, iż sędziowie ponoszą odpowiedzialność cywilną za brak należytego nadzoru. Jest to jeden z pierwszych wypadków wytoczenia sprawy cywilnej sędziom w związku z pełnionymi przez nich obowiązkami służbowymi.

—oOo—

× **KOMITET ODNOWIENIA KOŚCIOŁA WNIEB. N. M. PANNY W SOSNOWCU** podaje do wiadomości ofiarodawcom, którzy deklarowali stałe składki na Odnowienie kościoła, że z dniem 1 września inkasować będzie wszystkie składki p. Feliks Gracz...

Wielka zabawa LMK.

W PARKU GWARECTWA „HR. RENARD"

Już w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 14 w parku Sieleckim w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa LMK. Zabawa wzbudza wśród miejscowego zamiejscowego społeczeństwa żywe zainteresowanie, przygotowano ją bowiem z dużym nakładem pracy i inicjatywy.

Park tonąć będzie w powodzi świateł reflektorów, piękne fontanny już o godz. 14 zostaną uruchomione, koncertować będą dwie wyborowe orkiestry, a przy dźwiękach jazzu odbędą się tańce. Przewidziano nadto produkcje artystyczne, pokazy indywidualne i zbiorowe pływania kajakami po Przemszy, przejażdżki kajakami. Wieczorem rozbłysną nad parkiem rakiety i ognie bengalskie.

Bufet tani i obfice zaopatrzony.

Komitet poczynił wszelkie starania, aby zabawa stała się szczególną atrakcją sezonu.

—o|o—

ROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA KUPIECKIEGO, Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu — Pogoń, Bracka 10 — przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938-39. Bliższych informacyj udziela Sekretariat Szkoły. 3828

—oOo—

Szkoła muzyczna

IM. ST. MONIUSZKI W SOSNOWCU

rozpoczyna już szósty rok szkolny, mając za sobą piękną tradycję i duże zasługi na polu krzewienia kultury muzycznej Sosnowca. Zaawansowanych uczniów znają prawie wszyscy miłośnicy muzyki z jak najlepszej strony, czy to z popisów uczniowskich, koncertów lub audycyj radiowych. Nowy rok szkolny rozpoczyna się przy otwarciu zapisów do wszystkich poprzednio założonych klas, a więc: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i organów. Z grona pedagogicznego pozostają nadal pp. dyr. E. Horbaczewska, Anna Wesołowska, Edmund Sieja. O zasługach p. Horbaczewskiej na polu krzewienia kultury muzycznej w Sosnowcu nie potrzebujemy pisać. Dość stwierdzić, że rozpoczęta przez nią przed sześciu laty praca naukowa, dzięk wytrwałej energii nie poszła na marne, lecz stale osiąga mahutne wyniki i sukcesy.

Z uczniów jej znany jest już nie tylko u nas, lecz i za granicą znakomity śpiewak — Franco Beval, zdobywający duże laury na scenach operowych teatrów włoskich i szwajcarskich. Obecnie dwóch uczniów jej klasy pp. Woźniczko Marian i Nowicki Jerzy zdobyli zaszczytne trzecie i czwarte miejsca na konkursie operowym w Warszawie, wyróżniając się wśród 80 śpiewaków całej Polski. Poza tym dyrekcja szkoły pozyskała do prowadzenia klasy skrzypiec tak wybitnego pedagoga jakim jest p. Jan Hiil, który przebywał ostatnio przez dwa lata w Berlinie, zajmując się specjalnie studiami nad najnowszym zdobyczami technicznymi w grze skrzypcowej.

Dzięki p. Hilowi uczniowie zapoznają się z nowymi metodami nauki stosowanymi w szkołach muzycznych Zachodniej Europy. Poczynając zaś od 1 listopada — klasa śpiewu solowego urządzać będzie periodyczne koncerty muzyczne z częścią operową (fragmenty) oraz poranki muzyczna dla dziatwy szkół powszechnych tak pięknie zainicjowane i prowadzone wspólnie z miejscowym Związkiem Nauczycielstwa.

Zapisy do szkoły już rozpoczęto. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9—19 w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, tel. 626-49

—oOo—

GIMNAZJUM KUPIECKIE STOW. KUPCÓW POLSKICH w Sosnowcu — Pogoń, Bracka 10 — przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938-39. Egzaminy wstępne odbędą się 1 i 2 września r. b. o godz. 9 rano. Bliższych informacyj udziela Sekretariat Gimnazjum. 3827

X DRUHOWIE Z KSMM! Odprawa przedsetowa, która była zapowiedziana w okólniku i „Niedzieli" na godz. 5 po poł. dnia 4 września, odbędzie się tegoż dnia na Koszelewie o godz. 8 po poł.

—oOo—

NA EKRANIE

Ich najpiękniejszy romans

Najpiękniejszy romans najpiękniejszej pary filmowej: Luizy Rainer i Williama Powella to ich ostatni słynny film „Maskarada".

William Powell gra rolę znanego malarza i donżuana, który pod powłoką cynika i zblazowanego bonvivanta ukrywa serce łaknące prawdziwego, szczerego uczucia.

Otaczają go kobiety. Uwodzą go same, zabiegają o siebie i jego chłód.

Zdarza się jednak komplikacja. Mąż jednej z pań zapytuje wręcz, czy jest jej kochankiem. Dla ratowania honoru kobiety podaje wymyślony fikcyjne nazwisko swej „damy serca". Okazuje się, że taka pani istnieje na prawdę.

I oto spotykają się: słynny malarz, który pośród tysiąca miłostek nie znalazł prawdziwej miłości — i Luiza Rainer, młoda, świeża i naiwna...

Tak zaczyna się ten piękny romans filmowy, w którym ujrzymy obok tej wspaniałej pary artystów Virginię Bruce, Mady Christians, Franka Morgana, Reginalda Owena i innych.

„Maskarada" wchodzi już na ekran kina „Eden".

NA SZYBOWISKU WOŁYŃSKIM NA SOKOLEJ GÓRZE

Szkoła szybowcowa LOPP na Sokolej Górze (w Kulikowie) pod Krzemieńcem istnieje od r. 1983. Na zdjęciu pilot szybowcowy przy swym szybowcu, na tle Sokolej Góry, w oczekiwaniu na sygnał do startu.

Z pobytu Prymasa Polski

na Jasnej Górze

Korzystając z okazji pobytu w Częstochowie, przybyły z pielgrzymką rolników wielkopolskich na Jasną Górę J. Em. ks. kardynał dr A. Hlond w towarzystwie JE ks. biskupa dr T. Kubiny udał się do pobliskiego Kopca, gdzie zwiedził organizowaną tam przez księży Salezjanów szkołę rolniczą.

Po powrocie z Kopca JEm. ks. kardynał odjechał samochodem do klasztoru OO Paulinów w Leśniowie, skąd prawdopodobnie uda się bezpośrednio do Poznania.

Zaznaczyć też należy, że w uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez JEm ks. kardynała wziął również udział przybyły z Kielc ordynariusz diecezji JE ks. biskup Kaczmarek, który po odbyciu 8-dniowych rekolekcyj na Jasnej Górze, uda się w sobotę dnia 3 września do Kielc na ingres i konsekrację.

Sprawca zabójstwa robotnika z Niwki

pozostał nieznany

Przedmiotem wczorajszego procesu w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu była rozprawa nożowa w Niwce, podczas której

stracił życie robotnik Czesław Siódmak.

W jednej z miejscowych restauracyj zabawiało się grono młodych ludzi. Po wypiciu większej ilości alkoholu, między uczestnikami wspólnej libacji wynikła na tle zadawnionych zatargów — kłótnia,

która wkrótce przerodziła się w bójkę na noże.

W ogólnej masakrze znalazł się Siódmak, któremu przecięto nożem tętnicę i wbito nóż w krzyż.

Siódmak wyzionął ducha na miejscu.

Przed Sądem stanął wczoraj mieszkaniec Niwki, 24-letni Jan Musiał, uczestnik bójki, w której zabity został śp. Siódmak.

Ponieważ ponad wszelką wątpliwość ustalono, że Musiał nie był sprawcą zabójstwa Siódmaka, a udział jego w bójce był tylko pośredni, Sąd wymierzył mu rok więzienia i karę zawiesił.

Polowania we wrześniu

Z dniem 1 września rb. rozpoczyna się jesienny okres polowań. Mija zakaz polowań na jelenie-byki, borsuki, kuropatwy na terenie całej Polski oraz na przepiórki.

Poza tym w miesiącu wrześniu można nadal polować na sarny-kozły na terenie wszystkich województw, na dziki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, słonki, bataliony, dzikie kaczory i kaczki na terenie całego kraju, dzikie łabędzie i dzikie gęsi oraz inne ptactwo wodne i błotne, poza tym dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty i puhacze od 16 września na terenie woj. wileńskiego.

Do 14 września trwać będzie jeszcze okres polowań na cietrzewie kury w województwach: wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim, w pozostałych województwach cietrzewie-kury przez cały wrzesień są pod ochroną łowiecką.

Należy również pamiętać, iż pod stałą ochroną przez cały rok są: żubry, bobry, kozice i świstaki, natomiast nieprzerwany okres polowań trwa na wilki, wydry, kuny (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie gołębiarze, krogólce, sroki, wrony, orły i lisy.

PROSZĘ DOWIEŚĆ

Celnik przegląda paszport pasażera na granicy.

— Tak, paszport w porządku, ale jak pan dowiedzie, że towarzysząca mu pani jest jego małżonką?

— Mój panie, jeśli uda się panu dowieść, że nie jest moją żoną, ofiaruję panu z pankiem dziesięć funtów!

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 1 WRZEŚNIA 1938 R.

5,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka z płyt. 6,455 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 11,57 Sygnał czasu. 12,08 Audycja południowa. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa. 15,15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci starszych. 15,30 „Wracamy pełni słońca i radości" — pogadanka. — 15,45 Wiadomości gospodarcze. — 16,00 Koncert solistów. 16,45 „Sprawiedliwy podział łupów" — pogadanka. — 17,00 Usuwajmy zakłócenia w odbiorze radiowym — pogadanka inż. Olgierda Chełmickiego. 17,10 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17,50 Wiadomości rolnicze. 18,00 „Olimpijski lekarz" — pogadanka. 18,10 Muzyka skandynawska — płyty. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Szczęśliwi" — komedia radiowa Andrzeja Rybickiego. 19,00 Z naszych pieśni. Wykona Chór Kolejarzy „Hasło" z Bydgoszczy. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Echa morskie" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 „Z życia gospodarczego Śląska: Ulgi celne dla importerów". 21,10 Koncert rozrywkowy. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 „Za Miedzą" — audycja słowno-muzyczna: a) Muzyka polska z płyt, b) Gawęda, c) Chóry i orkiestry śląskie. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i pogadanka aktualna w języku niemieckim.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY za wrzesień 1938 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

KRONIKA OLKUSZA

Robotnicy ZZZ w Kluczach

FUNDUJĄ KARABIN MASZYNOWY DLA ARMII I SZTANDAR DLA ORGANIZACJI

Na onegdajszym zebraniu robotników papierni „Klucze", zrzeszonych w Zjednoczonym Polskim Zw. Zawodowym, postanowiono ufundować karabin maszynowy dla armii i sztandar dla swego oddziału.

Zbiórki na powyższy cel zostały już rozpoczęte.

Obecny na zebraniu przedstawiciel centrali z Warszawy p. Zbigniew Różański wygłosił dłuższy referat o stosunkach politycznych w Polsce i zagranicą, wyrażając oburzenie m. in. na pewne organizacje robotnicze, posuwające się do zbiórek na rzecz czerwonej Hiszpanii.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

W Olkuszu nikt nie witał

KOMPANII OBRONY NARODOWEJ

We wszystkich miastach Zagłębia Dąbrowskiego uroczyście witano powracające z ćwiczeń obozowych kompanie Obrony Narodowej; żołnierzy obrzucano kwiatami, wygłaszając okolicznościowe przemówienia.

Powrót kompanii olkuskiej odbył się onegdaj skromnie, aż nazbyt skromnie: żaden komitet, ani żadna organizacja ich nie witała. Żołnierze po trudach i znojach na ćwiczeniach — po opuszczeniu wagonu, uformowali się w czwórki i ruszyli do miasta, a dla rozweselenia odśpiewali sobie jedną z popularnych piosenek żołnierskich.

X „TYDZIEŃ OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ". Powiatowy zarząd straży poż. ochotniczej w Olkuszu kończy ustalanie programu obchodu „Tygodnia przeciwpożarowego" w dniach od 4 do 11 bm.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 170

Zuchy idą...

Jak to było na kursie wodzów zuchowych
w Łękawie harcerskiej

Dnia 10 sierpnia w lokalu Komendy Chorągwi ścisk i ruch panuje, albowiem kandydaci na wodzów, na kurs do Łękawy harc. odjeżdżają.

Pociąg z Sosnowca mamy o godz. 10.59. Na peronie otrzymujemy bilety od druha phm. Dmytrowskiego.

Oto i jedziemy. Wiara śpiewa wesoło aż się rozlega:

Niemasz to jak na wycieczce,
Na zielonej łące spać,
Deszcz ubranie wypierze,
Wiatr wysuszy —
Niema się też czego bać!

Po trzygodzinnej podróży wyjeżdżamy na stację Nowy Kamińsk. Wysiadamy. 14 klm. drogi przed nami. To drobiazg!

Ktoś się tam coprawda zatrzyma, ktoś odpocznie, poprawi tornistra, ale całość się trzyma doskonale i łączy ramię do ramienia. O godz. 17-tej stajemy przed naszym pałacem, w którym za chwilę zdejmujemy rynsztunek i po urządzeniu swych stanowisk zasiadamy do kolacji.

Od dnia 11. 8. zaczęły się mozoły: Wykład za wykładem, za wykładem — wykład. Dnia 14 sierpnia 93 zagłębiowska (albo częstochowska), która obozowała pod namiotami w parku łękawskim, urządziła kominek pożegnalny. Przemówił na nim ich wódz i komendant druh harcmistrz E. Czarnołęski, popisywali się chwacko częstochowiacy.

Dorwali się też do głosu wodzowie zuchowi. Klawo było! Audytorium stanowili: miejscowy ksiądz proboszcz, organista, komendant policji, bardzo licznie zebrani włościanie, komenda Łękawy i nasza brać harcerska. Były skecze, inscenizacje, zgrywy i śpiew solowy.

Nazajutrz żegnaliśmy 93-cią, która odjeżdżała do swych stron (biedacy — spóźnili się na pociąg). Po ich odjeździe cały pałac rozbrzmiewa już tylko pieśniami zuchowymi. Kurs wodzów zuchowych urządza codziennie (oczywiście wieczorem) kominki aktualne.

Czas szybko płynie. 19. 8. cały dzień odbywają się egzaminy przed komendą kursu druhem phm. Dmytrowskim i druhem Gogłowskim.

W dniu 20 sierpnia — wyjazd. Żegnamy serdecznie komendanta Łękawy, druha phm. Łukaszewskiego, żegnamy drogi nam ośrodek kształcenia i maszerujemy na stację.

Począwszy od Częstochowy, niemal na każdej stacji wysiada któryś z elewów, aby ideę zuchową ponieść do swego harcerskiego gniazda.

Zuchowe „Czuj" rozbrzmiewa tonem pożegnania. Wreszcie i na nas kolej. Wysiadamy, mając w duszy wiele wdzięczności dla komendy kursu, która tyle trudu i poświęcenia włożyła w całość pracy kursowej.

Hejże! **Elewi z Niwki, Sosnowca, Strzemieszyc, Klimontowa, Dańdówki, Dąbrowy!** Wy wszyscy, z którymi w gromadzie wodzowskiej tak nam było dobrze — postarajcie się, aby tyle Gromad było zameldowane w Wydziale Zuchowym, ilu nas było na kursie...

Dobrej pracy!

Czuj!

Henryk Górecki
uczestnik kursu.

MARSZ PIONIERÓW

Hej! naprzód do pracy pionierzy
chwytajcie łopatę i młot,
potrzeba na szańce żołnierzy
i orłów potrzeba na lot.
Więc trudzić się musim bez miary
ogromny budować trza dom,
szumiące rozwinąć sztandary
na wichry, na burze i grom.

Więc kujmy żelazo gorące,
wyplełmy brud wszelki i chwast;
za nami się ruszą tysiące
od fabryk, od wiosek i miast.
Kto Polak ten pójdzie za nami,
niewiary nie trwoży go zgrzyt,
sztandaru odstępstwem nie splami
i dojdzie do słońca na szczyt.

Czapki w lot, w garści młot,
serca w górę ducha szał!
Harcerz brat, zbudzi świat,
wstawaj! wstawaj! długoś spał!

Pod kątem

Meldujemy swoje przybycie...

ZGON B. DRUŻYNOWEGO „SIÓDEMKI"

W dniu 12 sierpnia zmarł w szpitalu w Warszawie b. długoletni harcerz i pracownik skautowy ś. p. Stanisław Wasiński.

Ś. p. zmarły wstąpił do 47 zagł. drużyny w Ostrowach. Po próbie na stopień ćwika zostaje mianowany drużynowym 7 zagł. druż. harcerzy w Strzemieszycach.

Po ukończeniu służby wojskowej i zmianie miejsca zamieszkania ś. p. druh Stanisław Wasiński wstępuje do 1 zagł. druż. harc. w Dąbrowie Górn., gdzie piastuje funkcję przybocznego oraz instruktora drużyny Starszoharceskiej p. w.

Był prawym i uczynnym. Wśród tych, którzy go znali, pozostawia pamięć dobrą i żal serdeczny z powodu tak wczesnego odejścia.

Cześć Jego pamięci!

KOMENDANT ZAGŁ. CHORĄGWI — W CZECHOSŁOWACJI

Komendant Chorągwi, hm. Józef Brzeziński, bawił ostatnio w Czechosłowacji, gdzie jako przedstawiciel Szkoły Instruktorskiej w Wielkich Górkach obserwował życie skautowe młodzieży czechosłowackiej, znajdującej się na kursach kształcenia starszyzny i obozach letnich.

MELDUJEMY SWOJE PRZYBYCIE...

A kiedy się skończy lato — O!
Nie pozna nas mama z tatą — O!
(z repertuaru obozowego).

Poznali go jednak zacni rodziciele i ucieszyli się, że to niby chłopak zmężniał, nabrał sprawności nowych i — powrócił szczęśliwie. Opowiadaniom niema końca.

W tym samym mniej więcej czasie, drużynowy obładowany książkami obozowymi (nasza nieodzowna administracja) rozpoczyna drugą turę wędrowniczą do opiekuna drużyny, skarbnika K. P. H. (była subwencja), hufcowego, skarbnika Chorągwi... Tu być każe rozkaz, [illegible] ówdzie konieczność.

Drużynowy [illegible] do tych, którzy „słońce mają w herbie" i choć kryzys w kieszeni, przecież idąc podśpiewuje pod nosem z werwą: „Niemasz to, jak nasza!..."

Przyszedł. Porozkładał na stole wszystkie, z takim mozołem prowadzone książki pracy, kasę, kwity, rachunki, rozkazy, protokóły, kronikę, skoroszyty — dumny, że to przecież „robota okrągła, jak pieniądz", że te liczby zdobytych stopni sprawności wskazują wyraźnie, jak się to dzielnie, — kuchnia Felek! — poruszał młyn obozowy.

Spotkałem go kiedy wracał. Smutny był i nie do wiary — łzy miał w oczach. W kronice Opiekun napisał tak:

„Bardzo ładne fotografje".

A zaś druh skarbnik, że:

„Kronika jest starannie prowadzona". I nic więcej! Nic dla drużyny, nic dla drużynowego, nic dla zastępów. Na miły Bóg! Toż to za blada oprawa do całomiesięcznego, tak bujnego huraganu przeżyć. Warto dołożyć trochę wysiłku, aby wywołać zadowolenie na twarz harcerza — wychowawcy, że przecież jego robota jest tu dobrze oceniona, że życie drużyny nawet opisane, odbija się w sercu opiekuna, jak najczystszym zwierciadle.

Kronika jest świętością drużyny, jest drugą w posztandarze. Z niej jakże często czerpie się chęci i zapał do pracy.

Bezdusznych słów lepiej nie pisać.

b.

Sprawozdanie
KIELECKIEJ CHORĄGWI HARCEREK ZA ROK UBIEGŁY
(z uwzględnieniem obszarów zagłębiowskich)

SKŁAD KOMENDY CHORĄGWI HARCEREK w r. 1937.

(2) Skład Komendy Chor. Harcerek był następujący: hm. Józefina Łapińska — komendantka Chor., hm. Helena Sakowiczówna — członek Komendy Chor., hm. Anna Piotrowska — kierowniczka Zakładu Leczniczo - Wychowawczego w Rabsztynie, hm. Antonina Gębicowa — komendantka obszaru kieleckiego, hm. Halina Bretszajderówna — komendantka obszaru radomskiego, hm. Kazimiera Guzikówna — komendantka obszaru częstochowskiego, hm. Maria Fidlerówna — komendantka obszaru ostrowieckiego, pdhm. **Felicja Zarodówna — komendantka obszaru** sosnowieckiego, hm. Irena Mydlarzowa — odpowiedzialna za pracę zarobkową, hm. Irena Grodecka — odpowiedzialna za pracę zarobkową, phm. Wanda Chojnowska — skarbniczka, phm. Franciszka Kaczmarska — sekretarka.

SPOSÓB PRACY I SIEDZIBA KOMENDY

Komenda Chorągwi pracuje zjazdowo, zbierając się w pełnym składzie kilka razy do roku.

W roku 1937 odbyło się 5 zjazdów Komendy Chorągwi i 3 zjazdy drużyny instruktorskiej.

Siedziba Komendy Chorągwi wraz z sekretarjatem **mieści się nadal na Buwu.** skarbniczka Chorągwi w Kielcach.

W roku 1937 dokonano 111 wizyta-

(W)-

Na harcerskim szlaku...

HARCERZE POLSCY Z HOLANDII — W WARSZAWIE

W dniach 21 i 22 bm. bawiła w Warszawie wycieczka 45 harcerek i harcerzy polskich zamieszkujących stale w Holandii. Goście zwiedzili zabytki Warszawy, oraz Wilanów. Byli również podejmowani przez władze harcerskie w Domu Harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej. We wspomnianym przyjęciu wziął udział prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej p. gen. Kwaśnewski. Kierownikiem wycieczki był komendant główny harcerstwa polskiego w Holandii — ks. Wilhelm Hoffman.

SŁUŻBA SANITARNA HARCERZY POLSKICH W CZECHOSŁOWACJI

W dniach ostatnich odbył się w Żylinie na terenie Słowacji zlot młodzieży słowackiej, zorganizowanej w organizacji „Orol" i innych organizacjach młodzieżowych Ludowej Partii Słowackiej.

Podczas trwania zlotu, który zgromadził kilkanaście tysięcy uczestników, na zaproszenie jego organizatorów, służbę sanitarną pełnili harcerze polscy zamieszkujący w Czechosłowacji, pod komendą Fr. Dala i St. Halamy. Jak podaje „Dziennik Polski" harcerze „wywiązali się ze swego zadania wzorowo, przy czym mieli okazję nawiązać bezpośrednio serdeczny kontakt z młodzieżą słowacką".

HARCERZE Z POLSKI NA KONGRESIE „WILCZĘCTWA" W ANGLII

W Anglii bawiła delegacja instruktorów zuchowych w liczbie 10 osób, która wzięła udział w międzynarodowym kongresie wilczęctwa. W kongresie tym uczestniczyli delegaci 11 państw.

Harcerki i harcerze z Polski wyróżniali się dodatnio obok Anglików i Francuzów doskonałym zorganizowaniem pokazów i ćwiczeń, oraz tańców regionalnych, Polska wyprawa urządziła również wystawę zuchową, a także zademonstrowała film z życia polskich zuchów. Film ten spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem uczestników kongresu.

Dodać należy, że polska delegacja harcerska na kongres wilczęcy stała na stanowisku stosowania w wychowaniu zuchowym metod, gier i zabaw opartych o pierwiastki narodowe.

HARCERZE W SWYM OŚRODKU NAD NAROCZĄ

W Niesłuczy nad jez. Narocz, gdzie znajduje się Centralny Harcerski Ośrodek Żeglarski, zakończyły się ostatnio 3 kursy: wioślarski, żeglarski i sterniczy. W kursach tych uczestniczyło 125 harcerzy w wieku powyżej lat 16 z całej Polski.

Oprócz normalnych zajęć żeglarskich, harcerze byli również zajęci przez dwie godziny dziennie niwelacją otaczającego nowo wybudowany ośrodek terenu. Dodać należy, że budynek ośrodka jest już całkowicie wykończony.

INSTRUKTORKI I INSTRUKTORZY ZHP WE FRANCJI

W dn. 1 lipca wyjechała do południowej Francji wyprawa 9 instruktorek i instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego. W pierwszym okresie swego tam pobytu, harcerki i harcerze zajmowali się pracą kulturalno-oświatową wśród miejscowych polskich osadników, następnie zaś od dnia 20 lipca prowadzą kolonię dla 148 dzieci osadników, w miejscowości Chateau le Roc pod Tulon. Na kolonii tej zastosowano wychowawcze metody harcerskie, przy czym dla starszych chłopców i dziewcząt są prowadzone 2 kursy zastępowych. Instruktorki i instruktorzy ZHP. powracają z Francji do Polski w końcu bm.

Placówka pracy społecznej
W RABSZTYNIE

Od połowy czerwca 1937 r. Komenda Chorągwi Harcerek podjęła się na zlecenie zarządu Okręgu organizacji **Zakładu Leczniczo - Wychowawczego w Rabsztynie.**

W okresie letnim zostały zorganizowane 2 turnusy kolonii dla dzieci skierowanych przez **Ubezpieczalnię Społeczną w Sosnowcu.** Kolonie te (liczyły ogółem 360 dzieci) prowadzone były metodą harcerską.

Równocześnie z koloniami odbyły się **kursy dla kierowniczek pracy zuchowej.** Uczestniczki kursów prowadziły pracę wychowawczą na koloniach. Okres letni był potraktowany jako okres próbny celem zbadania warunków pracy na miejscu, przygotowania personelu itd.

Uruchomienie właściwego Zakładu Leczniczo - Wychowawczego nastąpiło **15.10. 37 r.**

W I półroczu istnienia **Zakładu** dzieci skierowane były przez Związek Legionistów, Ośrodek Zdrowia Fabryki Broni w Radomiu, magistraty miast Radomia, Czeladzi i przez osoby prywatne.

Jednocześnie odbywały się w Zakładzie następujące kursy:

1) od 4 do 25 listopada — **kurs dla opiekunek chorych i higienistek;**

2) od 9 do 22 grudnia — **kurs dla instruktorek służby samarytańskiej;**

3) od 28.12. do 10.1. 38 r. — **kurs instruktorski służby samarytanek;**

4) od 28.12. do 10.1. 38 r. — **kurs sprawnych samarytanek.**

Odbyły się również w Zakładzie 2 odprawy instruktorek Chorągwi, w programie których obszernie omówiono **zagadnienie opieki nad dzieckiem i służby zdrowia w Polsce.**

Powiatowe zawody strzeleckie

STRAŻY POŻARNEJ W SOSNOWCU

W celu pobudzenia szlachetnej rywalizacji w dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników w sporcie strzeleckim, żywej propagandy sportu obrony narodowej oraz możności zdobycia odznak strzeleckich wyższych klas I i wyborowej, zgodnie z terminarzem Będzińskiego Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. — dnia 4 września rb. **odbędą się w Sosnowcu, na strzelnicy Straży Pożarnej Zakładów Włókienniczych** H. Dietel, jednostkowe i zespołowe zawody strzeleckie powiat. —

Na zawodach tych obowiązuje następująca konkurencja: kbks. 5a — karabinek sportowy kal 22 o przyrządach celowniczych otwartych. Odległość 50 mtr. leżąc, tarcza 20×14 — **20 strzałów w 4 serjach plus 5 próbnych,** czas strzelania 40 m. **Możliwych 200.** Wymog dla klasy II — 130 pkt. dla klasy I — 170 p.

W omawianych zawodach biorą udział posiadający Odznakę Strzelecką klasy II-ej i III-ej, którzy uzyskali najlepsze wyniki na zawodach rejonowych w strażach przeprowadzonych w roku bieżącym przez powiatowego instr. pożarniczego w obecności przedstawicieli: Polskiego Kolegjum Sędziów Strzelecko-Łuczniczych i Związku Strzeleckiego.

Dla przeprowadzenia regulaminowej klasyfikacji do jednostkowych i zespołowych zawodów powiatowych, najpóźniej przed oddaniem strzałów, zainteresowany zawodnik obowiązany jest doręczyć pow. instr. pożarniczemu posiadaną legitymację Związku Strzeleckiego na prawo noszenia Odznak Strzeleckiej oraz pokryć koszt naboi i tarcz w sumie półtora złotego. —

Do udziału w zawodach powiatowych do tej pory zakwalifikowali się:

1) Straż Pożarna Fabryki Chemicznej „Strem“ w Strzemieszycach — Nadgórski Juljan 81 punktów, Faltus Józef 79, Wantrych Józef 77, Pytlarz Jan 73, Wawrzyniec Łucjan 65, Kasza Feliks 63, Sznicer Józef 58, Ciepalak Józef 56, Patorski Władysław 56, Zegarek Kazimierz 54 i Adolf Wiktor 52;

2) Straż Pożarna Kopalni „Kazimierz“ w Kazimierzu k-Strzemieszyc — Matuszczyk Henryk 62 i Kaczmarczykówna Marja 51;

3) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Dobieszowicach — Lisik Józef 68, Danecki Paweł 65, Rogalski Feliks 62, Gubała Edward 57, Trefon Piotr 57, Rogalski Franciszek 51 i Przylęcki Józef 50;

4) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Wymysłowie — Nowak Józef 62 pkt.;

5) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Sączowie — Gwóźdź Piotr 57;

6) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Ożarowicach — Kubik Stefan 56;

7) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Tąpkowicach — Widera Ignacy 52,

8) Straż Pożarna Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej — Kasprzyk Zygmunt 81, Grabowski Józef 77, Toruński Tomasz 76, Witkowski Stefan 70, Gawęda Jan 68, Pawłowski Wincenty 59, Bugaj Władysław 57 i Kostrubiak Ignacy 50;

9) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Rogoźniku — Lisik Józef 50;

10) Straż Pożarna Kolejowa w Strzemieszycach — Heberko Wawrzyniec 64;

11) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Grodźcu-wsi — Strzyż Mieczysław 77, Katolik Stefan 61, Katolik Roman 60, Imiołczyk Bronisław 56, Przewłocki Tadeusz 53, Filipczyk Jan 53 i Filipczyk Antoni 52;

12) Straż Pożarna Zakładów „Solvay“ w Grodźcu — Katolik Jan 71, Barczyk Stefan 59, Sander Franciszek 54, Zaliński Aleksander 52 i Staslak Wincenty 51;

13) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Gołaszy Górnej — Mańka Józef 61, Bański Władysław 61, Wierzbicki Stanisław 54;

14) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Wojkowicach Kościelnych — Koźlik Stanisław 80, Adamczyk Jan 80, Hetmańczyk Władysław 75, Krzykawski Antoni 64, Juszczyk Władysław 64 i Szuk Marjan 50;

15) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Ujejscu — Sikora Czesław 69 i Hrabik Stanisław 65;

16) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Malinowicach — Sobczyk Bolesł. 51;

17) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Trzebiesławicach — Krupski Kazimierz 77, Siwek Jan 55 i Ostaszewski Stanisław 54;

18) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Łośniu — Korusiewicz Zygmunt 51,

19) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Tucznej Babie — Kuzior Leon 61,

20) Stowarzyszenia Ochotn. Straży Pożarnej w Łęce — Płonka Roman 58,

21) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Żychcicach — Ledwochówna Wanda 65,

22) Straż Pożarna Huta Katarzyna w Sosnowcu — Stawiarz Jan 68, Brzozowski Władysław 61, Latosiński Mieczysław 57, Kidawa Czesław 52, Undak Tomasz 52 i Torbus Franciszek 51,

23) Stowarzyszenie Ochotn. Straży Pożarnej w Łagiszy — Pawlik Bolesław 65.

ZYCIE GOSPODARCZE

Bezpośrednie zakupy artykułów rolnych dla wojska już od 1 września rb.

Z dniem 1 września rb. rozpoczyna się okres bezpośrednich zakupów artykułów rolnych dla wojska.

Szefostwa indentury D. O. K. zakupywać będą ilości większe, w ładunkach wagonowych **lub dużych transportach wozowych.**

Oddziały gospodarcze, a więc pułki, bataljony, dywizjony i t. p. kupować będą w swych garnizonach mniejsze ilości zbóż, siano, słomę, ziemniaki, warzywa, nabiał, owoce, groch, fasolę, kaszę i t. p.

W każdym mieście garnizonowym przy wjazdach umieszczane są tablice z adresem i godzinami w których wojskowe magazyny przyjmują produkty rolne wprost od rolników. Dni kupna dostosowane są do miejscowych dni jarmarcznych, czy targowych.

Wojsko płaci ceny według notowań giełdowych, odliczając drobne koszty handlowe. Rolnicy, którzy chcą dostarczać wojsku większe partie produktów rolnych, winni umówić się z najbliższym garnizonem, co do warunków sprzedaży, terminów dostawy itp. Idzie tu bowiem o dostosowanie podaży do miejscowego zapotrzebowania.

Wymagania, jakie wojsko stawia przy dostawach artykułów rolnych, są wysokie — zboże musi pochodzić z ostatniego sprzętu, musi być dojrzałe, zdrowe, czyste, suche itp. Dopuszczalny procent zanieczyszczenia dla żyta może wynosić maksimum 3 proc. dla owsa 3,5 proc. **Wilgotność zboża** nie może być wyższa od 16 — do 18 proc.

Tak więc wielu rolników unikając pośrednictwa, dość często jeszcze dzisiaj niestety żydowskiego, będzie mogło sprzedawać swe produkty bezpośrednio do wojska, które płacić będzie ceny wysokie, naturalnie za towar pierwszej jakości.

Polak wśród nieustającej walki z Indianami

Nad rzeką śmierci

idzie wyprawa do legendarnych gór Roncador

Przebywająca w głębi brazylijskich puszcz nad Rio das Mortes („rzeka śmierci“) wyprawa, zwana „Bandeira Piritininga“, nadesłała za pośrednictwem małej stacji radiowej, w jaką jest wyposażona, krótkie sprawozdanie, z którego wynika, że dotarła do rzeki Curuca, będącej dopływem Rio das Mortes

ciągle niepokojona przez wojowniczy szczep Chavantów.

Członkowie wyprawy są niepokojeni tak w dzień jak w nocy i cała ich taktyka polega na tym by bojowników nie dopuścić do siebie bliżej niż na 50 metrów. Kierownik wyprawy zakazał strzelania do leśnych ludzi ostrymi ładunkami,

zalecając odstraszanie ich rakietami

Obóz — baza wyprawy przeniesiono z brzegu rzeki Rio das Mortes na wyspę co zabezpiecza w pewnej mierze przed niespodziewanym atakiem, którego jednak kierownik wyprawy ciągle się w dalszym ciągu spodziewa.

W obozie tym pozostali radiotelegrafista, ranny strzałą przewodnik i kilku słabszych członków „Bandeiry“. Reszta pod wodzą p. Willy Aurelli posuwa się wolno, lecz stale w kierunku legendarnych gór Roncador, stanowiących cel wyprawy. Indjanie posuwają się za postępującą wyprawą jak cienie.

Z tonu meldunku przyniesionego przez jednego z Indian szczepu Gurany, idącego z wyprawą w charakterze przewodnika, widać,

że ekspedycja jest już bardzo zmęczona i nie wiadomo, jaki będzie wynik tej śmiałej wyprawy.

Rodak nasz, **p. Wiśniewski,** paleontolog wyprawy, jest zdrów i cały i idzie stale w pierwszej linii. Willy Aurelli kończy swój meldunek życzeniem:

„Que Deus nos proteja nesta phace critica de nossa jordana“ — „Oby Bóg opiekował się nami w tej krytycznej fazie naszej wyprawy“.

SPORT

Zawody lekkoatletyczne

z udziałem Walasiewiczówny

Wczoraj odbyły się na stadionie miejskim w Dąbrowie zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny i Kałużowej.

Organizacja zawodów pozostawiała wiele do życzenia. Zawody rozpoczęto z dużym opóźnieniem, wskutek czego końcowe konkurencje odbywały się już o zmroku. Publiczność około 1000.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 60 m pań: 1) Walasiewiczówna — 7.4 (czas gorszy o 0,1 od rekordu świata), 2) Kałużowa — 7,8 (wyrównany rekord Śląska), 3) Serafinówna (ATS Czeladź), 4) Ziółkówna (Stadion Chorzów), 5) Wyżgołówna.

100 m: 1) Walasiewiczówna — 11,9, 2) Kałużowa — 12,8, 3) Serafinówna — o metr.

Bieg 800 m: 1) Podziemska (Sokół Dąbrowa), 2) Paleniówna.

Skok w dal: 1) Ziółkówna — 4.49, 2) Dygołówna — 4.37, 3) Dubielówna 4.15.

Oszczep: 1) Walasiewiczówna — 35,65, 2) Dubielówna (Stadion) — 25,50, 3) Kałużowa — 24.95, 4) Danielówna (ATS) — 23.90.

Sztafeta 400x400: 1) Stadion Chorzów — 3 m. 50,4, 2) Sokół Czeladź.

100 m panów: 1) Strojnowski (KPW Dąbrowa) — 11,5, 2) Puzio (Sokół Czeladź) — 11.8 3) Horzelski (Sokół Czeladź).

800 m: 1) Chytrzyk (Sokół Czeladź) — 2:9, 2) Polaniak (Stadion) — 2:11,8, 3) Legawiec — 2:11,8.

3000 m: 1) Przybyła (Stadion) — 9.38,7, 2) Dzioka (ATS) — 10,82, 3) Magdziarz (Unia).

Rzut dyskiem: 1) Hacaga (Sokół Cz.) — 38,45, 2) Mucha — 37,78, 3) Juszczyk (Strzelec Sosnowiec) — 37,10.

Tyczka: 1) Mucha (Sokół Czeladź) — 3.71, 2) Majcherczyk (Sokół Czeladź) — 3.00.

Pchnięcie kulą: Hacaga (Sok. Cz.) — 11.70 2) Juszczyk (Strz.) — 10.85

W dniu 3 września odbędzie się na stadionie miejskim w Sosnowcu międzyokręgowe spotkanie lekkoatletyczne Zagłębie — Chorzów z udziałem Walasiewiczówny. Początek zawodów o godz. 15.45.

Występ Walasiewiczówny w Zagłębiu zakończy start w Czeladzi w niedzielę dnia 4 września. Na miejscowym stadionie startować będzie z tej okazji z górą 70 zawodniczek i zawodników. Początek zawodów o godz. 16.

WYJAZD POLSKICH LEKKOATLETÓW DO PARYŻA

Wczoraj o godz. 22.15 z dworca Głównego w Warszawie wyjechali do Paryża reprezentanci polscy na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które rozpoczną się w sobotę dnia 3 września. Ekspedycja wyjechała pod kier. radcy Czesława Foryssia w składzie: Zasłona, Staniszewski, Gąsowski, Seidan, Noji, Gierutto i Sznajder. W Paryżu do ekspedycji dołączy się Pławczyk. Drużyna nasza zamieszka w Paryżu w hotelu „Ecosse".

DRUGIE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO W AMERYCE

Henryk Chmielewski rozegrał we wtorek drugi mecz w charakterze zawodowca w Buffalo. Przeciwnikiem Polaka był Joe Brandon. Chmielewski zwyciężył pewnie na punkty po 6-rundowej walce.

ODWOŁANIE ZAWODÓW

Zawody wyznaczone przez WGD na dzień 4 września rb. pomiędzy KS Brynica Czeladź — Ks Zagłębianka Będzin, z powodu zajęcia jedynego boiska w Czeladzi przez Miejską Komisję PWiWF zostały odwołane.

Powrót z polowania

— Wspaniale, Janie! Widzę, że macie pełną torbę. Zające czy kuropatwy?
— Grzyby.

Między przyjaciółkami

— Jakże żałuję, że oddałam moją rękę temu staremu niedołędze!
— A cóż robisz z drugą!?




— Nigdy nie wracam do domu wstawiony.
— Ja też nie. Zawsze po drodze zostaję gdzieś w rowie.

Niezwykły wypadek

LEKARZA

W Częstochowie wydarzył się niezwykły wypadek. W nocy, o godz. 1 zaszła potrzeba dokonania pilnej operacji jednej z pacjentek szpitala N. Panny Marii. Operacji tej dokonywał znany lekarz Leon Goldman, który w pewnej chwili zachwiał się. Okazało się, iż lekarz uległ nagłemu paraliżowi, uniemożliwiającemu dalszych czynności. Operacji dokończył dr Franke.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecinny głęboki niezniszczony kupię. Staropogońska 8, Podsadło. 3836

Słupy betonowe ogrodzeniowe, płyty, krawężniki sprzedaje firma: Słotta — Służałek, Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

PIANINO patent Seiler, jak nowe, — korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod 1562. 3884

LOKALE

DO WYNAJĘCIA w Sosnowcu, ul. Bracka 18 mieszkania 3-pokojowe z wszelkim wygodami i ogródkami. Wiadomość — Piłsudskiego 90, tel. 62090. 3829

POSADY i PRACE

PIERWSZORZĘDNA siła muzyczna udziela lekcji gry na fortepianie i śpiewu. Warunki skromne. Łaskawe oferty: Sosnowiec, Administracja „Kurjera" dla Nauczycielki muzyki. 3816

Nauka i Wychowanie

KOEDUKACYJNA SZKOŁA przysposobienia Administracyjno - Handlowego przyjmuje od 9—14 zapisy absolwentów i absolwentek. — Informacji udziela: Sekretariat Męskiej Szkoły Handlowej T. Płockiego w Sosnowcu 1-go Maja 25. Telefon 61-284. 3731

KURSY Kroju, Szycia, Modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 3314

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Różne

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty, przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 25. Telefon 61-536. 3761

POMNIKI i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca firma „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-456. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

Zawiadomienie

Z POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO 1938-39 ZOSTAJE URUCHOMIONA W SOSNOWCU SZKOŁA MUZYCZNA. Szkoła mieścić się będzie w gmachu Domu Społecznego ul. Żytnia 10, gdzie korzystać będzie z szeregu pięknych akustycznych sal wykładowych. Założycielem szkoły jest znany pedagog kompozytor prof. Stefan Ślęzak dyrektor Szkoły Muzycznej w Katowicach. Wykładowcami będą wybitni i zaszczytnie znani pedagogowie miejscowi i katowiccy. Opłaty wynosić będą od zł. 10 — 30 miesięcznie. Zapisy przyjmować i bliższych informacji udzielać będzie Sekretariat Szkoły od 1 września w godzinach 10—18 i 15—18. Początek nauki rozpocznie się 15 września. — Dyrekcja. 3767

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu komunikuje, że od 1.IX 1938 r. składki ubezpieczeniowe nie będą pobierane przez inkasentów.

Wszelkie wpłaty należy uskuteczniać w kasach Ubezpieczalni:
w Sosnowcu, przy ul. 3-go Maja Nr 33,
w Będzinie, przy ul. Piłsudskiego Nr 11-a,
w Dąbrowie, przy ul. Sienkiewicza Nr 21,
w Zawierciu, przy ul. Paderewskiego 6,

w godzinach od 8—13, a w soboty od 8—12 lub za pośrednictwem urzędów pocztowych na konto Ubezpieczalni Nr 144914 z wymienieniem na odwrocie przekazu Nr konta pracodawcy.

Podanie Nr konta jest konieczne celem właściwego zaksięgowania wpłaty.

Ubezpieczalnia przestrzega przed zwłoką w regulowaniu składek, gdyż pociągnie to za sobą wdrożenie środków przymusowych i niepotrzebne koszty wzgl. kary administracyjne.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
W SOSNOWCU.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91—DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRIJEWSKI